



BIULETYN

Nr 27 (635) • 17 lutego 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter,
Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkiewicz

Szczyt na rzecz działań dla Morza Bałtyckiego

Lidia Puka

Zorganizowany z inicjatywy Finlandii w Helsinkach Szczyt na rzecz działań dla Morza Bałtyckiego został wykorzystany przez Rosję do forsowania bieżących interesów gospodarczych i politycznych, zwłaszcza promocji projektu Gazociągu Północnego. Innym celem Rosji było zademonstrowanie rosnącego znaczenia akwenu w jej polityce zagranicznej.

W Helsinkach 10 lutego br. odbył się z inicjatywy Finlandii Szczyt na rzecz działań dla Morza Bałtyckiego (Baltic Sea Action Summit, dalej: „BSAS”) mający na celu zwiększenie zaangażowania podmiotów prywatnych w utrzymanie równowagi ekologicznej akwenu. Czynnikiem, który sprawił, że szczyt ten nabrał istotnego znaczenia politycznego, był przyjazd premiera Rosji. O ile obecność przywódców krajów skandynawskich nie była zaskoczeniem, bo regularnie uczestniczą oni w regionalnych spotkaniach, to udział Władimira Putina nie miał znaczenia rutynowego. Polskę reprezentowali wicepremier i minister gospodarki, natomiast Niemcy – minister środowiska.

Motywy rosyjskiej aktywności. W wymiarze politycznym obecność premiera FR była manifestacją wzrostu znaczenia regionu Morza Bałtyckiego w polityce zagranicznej Rosji. Akwen stał się w ostatnich latach jednym z najważniejszych korytarzy transportowych dla rosyjskiego eksportu, przede wszystkim ropy naftowej. Ponadto szczyt posłużył Rosji do podkreślenia jej wrażliwości na kwestie ekologiczne, w celu promocji projektu Gazociągu Północnego. Spotkanie odbyło się w kluczowym dla projektu momencie, tuż przed oczekiwanym wydaniem przez Finlandię ostatecznej zgody na budowę rurociągu przez fińską wyłączną strefę ekonomiczną. Niewątpliwie przyjazd premiera Putina miał też służyć wywarceniu presji na władze fińskie. Zgoda została wydana dwa dni po szczycie, a dodatkowym wyrazem poparcia projektu ze strony Finlandii było dopuszczenie możliwości rozpoczęcia budowy jeszcze przed formalnym uzyskaniem przez decyzję mocy prawnej. Sama spółka Nord Stream AG wykorzystwała możliwość składania prywatnych projektów na BSAS, żeby zneutralizować krytykę projektu i przekonać, że dołożyła wszelkich starań na rzecz minimalizacji potencjalnych szkód dla środowiska. W tym celu zaoferowała nieodpłatne udostępnienie Komisji Helsińskiej (HELGOM), organowi wykonawczemu Konwencji helsińskiej dotyczącej ochrony Morza Bałtyckiego, wieloletnich wyników badań dna Bałtyku. Kontynuacją aktywności dyplomatycznej Rosji w regionie będzie moskiewski międzyrządowy szczyt HELGOM w maju br., na którym ma nastąpić podsumowanie dwuletniego, rotacyjnego przewodnictwa Rosji w organizacji.

Budowa Gazociągu Północnego nie przestaje budzić kontrowersji wśród państw nadbałtyckich, zwłaszcza ze względu na możliwe szkody ekologiczne w razie naruszenia zalegającej na dnie broni chemicznej. Z tego względu Litwa zapowiedziała na BSAS, że jesienią br. złoży na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ projekt rezolucji w tej sprawie, a także będzie domagać się podjęcia działań przez UE w celu oczyszczenia Bałtyku z tej broni.

Premier Putin wykorzystał ponadto obecność na szczycie do przeprowadzenia rozmów z premierem Norwegii Stoltenbergiem w sprawie trwającego od 40 lat sporu o granicę między wyłącznymi strefami ekonomicznymi na Morzu Barentsa. Spotkanie to miało charakter przygotowawczy dla zaplanowanej na wiosnę, pierwszej od ośmiu lat, wizyty prezydenta Rosji w Oslo.

Implikacje dla Polski. BSAS pokazał, że nawet spotkanie o bardzo ograniczonym programie politycznym, może stać się doskonałym forum do forsowania partykularnych interesów. Do takiego wniosku prowadzi analiza działań Rosji i spółki Nord Stream, którym udało się uzyskać poparcie dla wątpliwej ekologicznie inwestycji na forum poświęconym ochronie środowiska. Dotąd dość pasywna w regionie Polska powinna z większym zaangażowaniem włączyć się w działalność subregionalnych organizacji i instytucji, nie tylko z powodu rzeczywistych wyzwań dla bałtyckiego ekosystemu, ale również ze względu na widoczne tendencje do politycznej instrumentalizacji ważnych dla regionu kwestii ekologicznych.